

Sygn. akt IV U 1089/24

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2025 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Przysucha

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2025 roku w C.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy W. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

o ustalenia wysokości emerytury

na skutek odwołania W. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C.

z 30 października 2024 roku numer (...)

zmienia zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że ustala wysokość emerytury W. Z. z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.z 2024 roku, poz. 1631 ze zm.) poczynając od 1 października 2024 roku.

Sygn. akt IV U 1089/24

UZASADNIENIE

Decyzją z 30 października 2024 roku nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił W. Z. wznowienia postępowania w sprawie emerytury.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że Trybunał Konstytucyjny 4 czerwca 2024 roku wydał wyrok w sprawie dotyczącej obliczenia emerytury przez pomniejszenie podstawy obliczenia emerytury z powszechnego wieku emerytalnego o kwotę pobranych wcześniej emerytur, w którym uznał, że przepis ustawy na to pozwalający, w zakresie, w jakim dotyczy osób, które złożyły wniosek o przyznanie świadczeń, o których mowa w tym przepisie, przed 6 czerwca 2012 roku, jest niezgodny z przepisami Konstytucji. W przypadku gdy Trybunał orzekł o niezgodności z Konstytucją ustawy, na podstawie której została wydana decyzja, skargę o wznowienie postępowania wnosi się w terminie jednego miesiąca od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału, co następuje z dniem jego ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (ogłoszenie w postaci elektronicznej na stronie internetowej organu wydającego dziennik urzędowy). Ponieważ wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 roku nie został ogłoszony w Dzienniku Ustaw, brak jest podstaw do wznowienia postępowania zakończonych decyzją z 12 października 2017 roku.

Od powyższej decyzji odwołała się W. Z., zarzucając że zgodnie

z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 roku obliczone przed 6 czerwca 2012 roku emerytury były niezgodne z przepisami Konstytucji. Dalej odwołująca wskazała, że ma niską emeryturę, ponieważ ma ją obliczoną z kapitału początkowego z ostatnich 10 lat pracy, a pozostały czas pracy został obliczony z płacy minimalnej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, argumentując jak w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W. Z. urodziła się (...). W dniu 11 lipca 2011 roku ubezpieczona złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury, po rozpoznaniu którego Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. decyzją z 25 sierpnia 2011 roku nr (...) przyznał jej zaliczkę na poczet przysługującej od 11 sierpnia 2011 roku emerytury w obniżonym wieku emerytalnym (dalej emerytura wcześniejsza). Po nabyciu prawa do emerytury, odwołująca pobierała ją.

W dniu 6 września 2017 roku W. Z. złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, po rozpoznaniu którego organ rentowy decyzją z 12 października 2017 roku nr (...) przyznał jej prawo do żadanego świadczenia (dalej emerytura powszechna), poczynając od 1 października 2017 roku, tj. od daty określonej

w przepisach. Obliczając wysokość emerytury organ rentowy zsumował kwotę składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wynoszącą 1.444,15 zł i kwotę zwaloryzowanego kapitału początkowego wynoszącą 484.297,27 zł, od uzyskanej sumy odjął sumę kwot pobranych wcześniej emerytur wynoszącą 111.247,72 zł, a następnie uzyskaną różnicę podzielił przez średnie dalsze trwanie życia wynoszące 249,9 miesiąca, co dało świadczenie w kwocie 1.498,57 zł brutto miesięcznie. Ponieważ tak ustalona emerytura okazała się niższa od emerytury dotychczas pobieranej przez odwołującą, organ rentowy zawiesił jej wypłatę.

W dniu 22 października 2024 roku ubezpieczona złożyła wniosek o ponowne obliczenie świadczenia emerytalno-rentowego, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, w wyniku rozpoznania którego organ rentowy wydał zaskarżoną

w niniejszej sprawie decyzję z 30 października 2024 roku.

(v. akta rentowe)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nastąpiło w trybie art. 8 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez zastosowanie Konstytucji bezpośrednio w ramach oceny zgodności podstaw prawnych decyzji ZUS z Ustawą Zasadniczą.

Sąd uznał, iż art. 25 ust. 1b u.e.r. w zakresie, w jakim dotyczy osób, które złożyły wniosek o przyznanie świadczeń, o których mowa w tym przepisie, przed 6 czerwca 2012 roku, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 1998 roku, nr 162, poz. 1118), w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia przez ubezpieczoną wniosku o wcześniejszą emeryturę, podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne z uwzględnieniem waloryzacji składek zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego określonego w art. 173-175,

z zastrzeżeniem art. 185.

Z dniem 1 stycznia 2013 roku do art. 25 ustawy wprowadzony został ust. 1b stanowiący, iż jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku -

Karta Nauczyciela (...), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Ustawa zmieniająca ustawę o emeryturach i rentach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wprowadzająca powyższy przepis została opublikowana w Dzienniku ustaw z 6 czerwca 2012 roku (Dz. U. z 2012 roku poz. 637).

Wyrokiem z 6 marca 2019 roku w sprawie P 20/16 (OTK-A 2019/11) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 roku poz. 1270 oraz z 2019 roku poz. 39), w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 roku, w zakresie, w jakim dotyczy urodzonych w 1953 roku kobiet, które przed 1 stycznia 2013 roku nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W niniejszej sprawie ubezpieczona urodzona w 1956 roku domagała się ponownego przeliczenia emerytury zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 roku, którym art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim dotyczy osób, którełożyły wniosek o przyznanie świadczeń, o których mowa w tym przepisie, przed 6 czerwca 2012 roku, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Organ rentowy odmówił powyższego przeliczenia wskazując, iż powołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie został opublikowany.

W ocenie Sądu Okręgowego pomimo braku publikacji powyższego orzeczenia zawarte w nim analizy prawne uzasadniają ocenę konstytucyjności art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w trybie art. 8 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ubezpieczeni, którzy zdecydowali się na korzystanie z wcześniejszej emerytury, nie mieli - w momencie podejmowania tej decyzji na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego - świadomości co do skutków prawnych, jakie może ona wywoływać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury powszechnej.

W szczególności nie mogli przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego będzie wiązało się

z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia. Nie spodziewali się, że wypłacanie świadczeń emerytalnych wpłynie na sposób ustalania wysokości świadczenia w ramach emerytury powszechnej. Z takimi konsekwencjami mogły się liczyć osoby, które decydowały się na skorzystanie z prawa do wcześniejszej emerytury po ogłoszeniu ustawy nowelizującej.

Dopiero od tego momentu osoby ubezpieczone mogły zapoznać się z nowymi regulacjami i podjąć świadomą decyzję, dysponując wiedzą co do jej ujemnych skutków w sferze wymiaru przyszłego świadczenia emerytalnego po osiągnięciu przewidzianego w ustawie wieku. Należy mieć przy tym na uwadze, że zgodnie z art. 116 ust. 2 u.e.r., cofnięcie wniosku o przyznanie świadczenia jest dopuszczalne tylko do czasu uprawomocnienia się decyzji o jego przyznaniu. Nie było zatem możliwości, aby osoby, które zostały „zaskoczone” wprowadzanymi zmianami w trakcie pobierania świadczenia, podjęły skuteczną interwencję w celu ochrony swoich interesów.

W dalszej kolejności Trybunał wskazał, że w sprawie będącą przedmiotem rozpoznania istotą problemu nie było jednak samo ustalenie wysokości świadczenia, ale zmiana mechanizmu jego ustalenia. Zmiana ta nastąpiła w trakcie pobierania jednego z enumeratywnie wymienionych świadczeń, co zgodnie z zaskarżonym przepisem stanowi podstawę do obniżenia świadczenia. Zmiana ta nastąpiła

w momencie, w którym ubezpieczony nie mógł już podjąć żadnych kroków zapobiegających wystąpieniu skutków, których nie mógł się spodziewać, korzystając

z jednego ze świadczeń wymienionych w art. 25 ust. 1b u.e.r.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że mechanizm pozwalający na korzystanie z wcześniejszej emerytury został wprowadzony przez ustawodawcę dla złagodzenia zmiany pomiędzy dwoma systemami emerytalnymi.

Szersze rozważania w tym zakresie poczynił Trybunał Konstytucyjny na potrzeby przywoływanej sprawy P 20/16, gdzie wskazał, że skoro ustawodawca w ramach nowego zreformowanego systemu stworzył pewnej grupie osób możliwość przejścia na emeryturę na uprzednich, korzystniejszych zasadach, to działając w zaufaniu do prawa, mogły one w sposób uprawniony oczekiwać, że ich uprawnienia będą realizowane w oparciu o te zasady. Nie ma tu znaczenia fakt, że miały one świadomość kapitałowego charakteru nowych regulacji, które będą podstawą ustalania wysokości emerytury kolejnych roczników. Jeżeli w tym systemie ustawodawca zrobił wyjątek w stosunku do pewnej grupy kobiet, to w takich okolicznościach sama świadomość pozostawania w uprzywilejowanej sytuacji oraz znajomość nowych zasad systemu emerytalnego opartego na kapitalizacji składek nie oznacza powinności liczenia się z możliwością objęcia tej grupy osób nowymi uregulowaniami. Podejmowanie decyzji o przejściu na wcześniejszą emeryturę nie może wiązać się z pozostawaniem w niepewności co do ukształtowania ich sytuacji prawnej w przyszłości, jeżeli jest konsekwencją decyzji podjętych w oparciu o obowiązujący stan prawny. Rozpoczęcie realizacji prawa do wcześniejszej emerytury, która bezpośrednio wpływa na wysokość emerytury powszechnej - w oparciu o zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa - stanowi podstawę uzasadnionego oczekiwania, że ustawodawca nie zmieni w sposób niekorzystny «reguł gry» w stosunku do osób korzystających ze swoich uprawnień na zasadach wskazanych w ustawie.

Trybunał w cytowanym wyroku wskazał również, że „skoro ustawodawca wprowadził możliwość skorzystania z korzystniejszych regulacji, wskazując jednocześnie horyzont czasowy realizacji uprawnień, jego obowiązkiem było zagwarantowanie wypłaty świadczeń w tym okresie”. Nawet przewidzenie półrocznej *vacatio legis* nie pozwalało w żaden sposób na przygotowanie się do wejścia w życie wprowadzanych zmian - osoby korzystające ze świadczenia poprzedzającego emeryturę nie miały żadnej możliwości zareagowania na zmiany uchwalone przez ustawodawcę, który próbował uchylić się od skutków wprowadzonych przez siebie regulacji, przerzucając cały ciężar ich konsekwencji na obywateli. ***Dla osób, które złożyły wniosek i otrzymały prawo do wcześniejszej emerytury, rozwiązanie z art. 25 ust. 1b u.e.r. niewątpliwie było „zaskoczeniem”. Nie mogły też dostosować się do nowej regulacji, gdyż nie miały już możliwości zrzeczenia się prawa do wcześniejszej emerytury.***

Co prawda zasada ochrony praw nabytych chroni wyłącznie oczekiwania usprawiedliwione i racjonalne, nie obejmuje natomiast oczekiwań, które dopiero mogą powstać po modyfikacji statusu prawnego (zob. wyrok TK z 3 marca 2011 roku, sygn. K 23/09, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 8). Obowiązkiem ustawodawcy jest jednak takie ukształtowanie sytuacji prawnej ubezpieczonych, by ich oczekiwania co do przyszłego świadczenia mogły być uznane za ekspektatywę maksymalnie ukształtowaną już od momentu dokonania pierwszej nieodwracalnej czynności na drodze do ich uzyskania.

Mając na uwadze wszystkie zaprezentowane powyżej okoliczności, Trybunał stwierdził, że ***art. 25 ust. 1b u.e.r. w zakresie, w jakim dotyczy osób, które złożyły wniosek o przyznanie świadczeń, o których mowa w tym przepisie, przed 6 czerwca 2012 roku, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.*** Zaskarżona regulacja niewątpliwie doprowadziła do sytuacji, w której skarżący nie tylko został zaskoczony pomniejszeniem świadczenia emerytalnego, a także nie miał możliwości - podobnie ***jak każda osoba, która złożyła wniosek przed 6 czerwca 2012 roku*** - przewidzieć konsekwencji, jakie na mocy nowo wprowadzonych przepisów wiązały się ze skorzystaniem z prawa do wcześniejszego świadczenia. Tego rodzaju legislacja, w ocenie Trybunału, w żaden sposób nie mieści się w ramach wyznaczonych przez art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Trybunał zaznaczył ponadto, że „gdyby prawodawca każdorazowo rzetelnie pracował nad zmianami przepisów prawa (...), wprowadzał odpowiedni okres *vacatio legis* oraz uwzględniał standardy konstytucyjne, wówczas sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stawałyby się przedmiotem postępowań sądowych, a tym samym uznawania przepisów na jakich je oparto za niekonstytucyjne przez organy wymiaru sprawiedliwości (T. Smoliński, M. Tyska, Wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie emerytury osób urodzonych w 1953 roku, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, nr 7/2021, s. 27).

W ocenie Sądu Okręgowego wykonując wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ustawodawca doprowadził do zróżnicowania sytuacji prawnej osób uprawnionych i wyróżnienia osób urodzonych w 1953 roku na tle pozostałych, którzy skorzystali z prawa do wcześniejszej emerytury, a następnie zostali zaskoczeni niekorzystną dla nich zmianą przepisów, której skutków niepodobna było już uniknąć.

W niniejszym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w trybie art. 8 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez zastosowanie Konstytucji bezpośrednio, ocenił zgodność podstaw prawnych decyzji ZUS z Ustawą Zasadniczą.

Jak wskazuje E. Łętowska¹ bezpośrednie stosowanie Konstytucji „umożliwia wykorzystanie przepisów Konstytucji (i tych programowych i tych bardziej konkretnych) jako materiału dla sędziego, który już nie tylko z przepisu ustawy zwykłej, ale z systemu prawa zwieńczonego Konstytucją ma odczytać, wyinterpretować normę będącą konkretną podstawą rozstrzygnięcia. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji zmienia zatem materiał, który staje się podstawą wykładni systemowej i funkcjonalnej. Rozszerza ten materiał na to, co napisano w ustawie zasadniczej².” Dalej autorka wskazuje, iż „Rozpoznawanie każdego sporu przez Sąd zmusza sędziego do postawienia serii pytań: „jakie przepisy w sprawie należy zastosować”, „czy przepisy, na których oparto rozstrzygnięcie zastosowano prawidłowo”, „czy interpretacja tych przepisów była dokonana właściwie”. (...) Gdy aprobuje się myśl o dopuszczalności zweryfikowania przez sędziego prawidłowości działania legislatora (przez ocenę produktu jego pracy, który zamierzamy *in concreto* zastosować, w świetle Konstytucji czy prawa międzynarodowego) - lista pytań, jakie musi sobie postawić sędzia zwiększa się. Trzeba bowiem zapytać też - w momencie, gdy dochodzi się do wniosku: „taki a taki przepis, tak a tak rozumiany stanowi podstawę rozstrzygnięcia” - czy ustawodawca wydając przepis tej treści mógł to uczynić, z uwagi na wymogi konstytucyjne, z uwagi na ograniczenia stawiane normotwórcy przez prawo międzynarodowe. A także - czy uczynił to prawidłowo, na przykład z uwagi na spójność aksjologiczną systemu źródeł prawa (ze szczególnym uwzględnieniem źródeł „nowszych” i zawierających bardziej reprezentatywne dla aksjologii teraźniejszości unormowania, zwłaszcza gdy są zawarte w aktach ulokowanych na wyższym miejscu w hierarchii źródeł prawa).”³

Sądy zatem mają bowiem obowiązek (wyrażony w art. 178 w związku z art. 8), stosowania również Konstytucji (obok ustaw regulujących bezpośrednio materię sporu). Tego rodzaju ujęcie pozwala bowiem żywić nadzieję na szersze doprowadzenie do świadomości sędziowskiej, iż „liczy się” nie tylko „przepis” stanowiący bezpośrednią podstawę rozstrzygnięcia konkretnego sporu, ale i Konstytucja jako zwornik konstrukcyjny i aksjologiczny systemu prawa.⁴”

W. Skrzydło stwierdza, „że sędzia ma prawo badania zgodności ustawy i odmowy jej stosowania. Nie ma zaś obowiązku korzystania z pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego. Prawo to nie narusza uprawnień Trybunału w zakresie uchylania aktów sprzecznych z Konstytucją skutecznych *erga omnes*, a nie w jednostkowym przypadku, jak w wypadku sądu. Tylko taka interpretacja czyni realną zasadę bezpośredniego stosowania Konstytucji wyrażoną w jej art. 8 ust. 2”⁵.

Z kolei A. Kozak wskazuje, iż respektowanie monopolu Trybunału Konstytucyjnego na wszelkie formy stwierdzenia niezgodności ustawy z Konstytucją faktycznie utrwała dotychczasową praktykę, w której sądy były ograniczone w swych kompetencjach zasadą wyłączności ustawy. Tymczasem wola ustrojodawcy jest jasna; wprowadzając

do naszego porządku prawnego instytucję „bezpośredniego stosowania Konstytucji” oraz ustanawiając, iż sędziowie podlegają „jedynie Konstytucji i ustawom” dał wyraz dążeniu do zmiany dotychczasowej sytuacji w dziedzinie zależności między ustawą i Konstytucją. Respektowanie przez sądy tradycyjnego monopolu Trybunału Konstytucyjnego, ukształtowanego pod rządami poprzednio obowiązujących regulacji, byłoby sprzeczne z art. 178 ust. 1 Konstytucji, nie można bowiem realizować zawartej w nim dyrektywy i jednocześnie opierać swe orzeczenia na ustawach sprzecznych z Konstytucją. Sformułowanie art. 193 Konstytucji wskazuje przy tym wyraźnie, iż nie było intencją ustrojodawcy, aby na sądach ciążył obowiązek zwracania się do Trybunału Konstytucyjnego o orzekanie o niezgodności ustaw z Konstytucją zawsze, ilekroć tekst ustawy będzie wzbudzać podejrzenia o taką niezgodność⁶.

Autor ten podkreśla, iż próby ograniczenia bezpośredniego stosowania Konstytucji jedynie do „odważnej wykładni ustaw w świetle konstytucji”, bez stosowania kryterium hierarchicznego wobec ustaw nie znajdują oparcia w literalnej wykładni art. 8 ust. 2 Konstytucji i związanych z nim przepisów ustawowych. Intencje autorów tego rodzaju poglądów są zrozumiałe, widać w nich wyraźną obawę przed ewolucją państwa prawnego w państwo sędziów. Problem więc raczej nie w tym „czy”, ale „jak” dopuścić orzekanie sądów na podstawie Konstytucji.

Z kolei B. Banaszak wskazuje, iż „sądy mają prawo kontroli incydentalnej ustaw w zgodzie z Konstytucją. W ramach sporów należy zwrócić uwagę na systematykę Konstytucji i umiejscowienie art. 8 w części ogólnej Konstytucji”. Ponadto stawia on pytanie „Po co nadto ustawodawca zapisał nie jak poprzednio, iż sędziowie podlegają ustawom lecz podlegają Konstytucji i ustawom, jeśli nie mieli prawa kontroli”⁷.

Zdaniem Sądu odwołanie się w art. 8 i art. 178 Konstytucji do podległości sędziów ustawom i konstytucji, jest wskazaniem źródeł konstytucyjnych w zakresie wykładni prawa i budowania normy będącej podstawą sądowego rozstrzygnięcia. Oznacza to, iż wąsko rozumiana pozytywistyczna wizja poszukania „podstawy” rozstrzygnięcia ograniczona do przepisu jest nieaktualna. Z kolei metody odczytania tekstu nie mogą pomijać kwestii systemowych i aksjologicznych związanych z Konstytucją oraz odrzucać dynamiczne i funkcjonalne wykładnie prawa.

W orzecznictwie kwestia nakazu bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sądy powszechne w znaczeniu prawa do pominięcia niekonstytucyjnej ustawy znalazła potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z 4 lipca 2001 roku (sygn. akt III ZP 12/00) podjętej w ramach odpowiedzi Sądu Najwyższego na pytanie Sądu Okręgowego IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C..

Sąd Najwyższy uznał także, iż akt normatywny uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą nie powinien być stosowany przez Sąd w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed orzeczenia Trybunału⁸.

Ponadto w wyroku Sądu Najwyższego 21 sierpień 2001 roku (III RN 189/2000) stwierdzono, iż Sąd dokonuje oceny zgodności przepisu ustawy z Konstytucją w ramach ustalenia, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego. Sąd jest obowiązany do takiej oceny, bowiem uchylenie się od niej może prowadzić do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przepisu niekonstytucyjnego, a zatem niezgodnie z prawem obowiązującym. Sąd dokonując oceny konstytucyjności przepisu ustawy nie wkracza w kompetencje Trybunału Konstytucyjnego.

Odmowa zastosowania przez Sąd przepisu ustawy nie może opierać się na przypuszczeniach co do jego niekonstytucyjności, lecz musi być rezultatem starannej i przemyślanej wykładni, prowadzącej do wniosku, że przepis ten w ustalonym przez Sąd znaczeniu, jest niezgodny z określonym i wyraźnie wskazanym przepisem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁹. Sąd Najwyższy stwierdził wprost, iż sądy powszechne są uprawnione do badania zgodności stosowanych przepisów ustawowych z Konstytucją¹⁰.

Należy także mieć na uwadze wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 roku III PK87/11. Wyrok ten wskazuje, iż Sędzia nie może stosować ustaw bez uwzględnienia kontekstu konstytucyjnego. Konstytucja jest bowiem najwyższym

prawem Rzeczypospolitej Polskiej, a jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej (art. 8 Konstytucji). Nie ma przepisów Konstytucji, które wyłączałyby jej bezpośrednie stosowanie przez sądy. Sąd stosuje Konstytucję

w jednostkowej sprawie i może odmówić stosowania przepisu ustawy lub rozporządzenia, jeżeli stwierdzi jego sprzeczność z prawem hierarchicznie wyższym. Nie narusza to kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, który ma inny przedmiot orzekania (art. 188 Konstytucji). Orzeka on o przepisie prawnym w zakresie jego zgodności z aktem wyższego rzędu, a nie o stosunkach społecznych, które ten przepis reguluje. (...) Obowiązkiem sądów jest wymierzanie sprawiedliwości (art. 10 ust. 2, art. 175 ust. 1 Konstytucji), przy czym sędziowie podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Działając w tym zakresie działają oni na podstawie i w granicach prawa, czego wymaga art. 7 Konstytucji.

W niniejszej sprawie Sąd orzeka na normach, a nie tylko na przepisach. Norma będąca podstawą rozstrzygnięcia niniejszego procesu musi być zbudowana zarówno z norm konstytucyjnych jak i przepisów rangi ustawowej. W ten sposób unikamy problemu pomijania Konstytucji i naruszania jej nakazu bezpośredniej stosowalności, jednocześnie w proces interpretacji włączamy zasady konstytucyjne.

Jak wskazuje A. Jamroz¹¹ „kluczem do zagadnienia bezpośredniego stosowania Konstytucji jest kwestia jej normatywności, z podziałem na normy – reguły i normy – zasady: przyjęcie poglądu o konstruowaniu normy na gruncie przepisów oraz poglądu o stosowaniu norm, a nie przepisów (w znaczeniu norm-reguł) na gruncie demokracji konstytucyjnej, głoszącej prymat Konstytucji jako wyrazu woli suwerena nad zasadą przedstawicielstwa, stanowienie przepisów owych ustaw podlega kontroli z punktu widzenia ich zgodności z Konstytucją”.

„(...) Prymat Konstytucji na gruncie demokracji konstytucyjnej oznacza bowiem, iż konieczna jest nie tylko kontrola konstytucyjności stanowienia ustaw, ale i kontrola konstytucyjności stosowania ustaw. Są to bowiem ciągle w systemach prawa stanowionego dwie różne sfery – stanowi się przepisy, stosuje się normy.”¹²

Zarówno Trybunał Konstytucyjny jak i Izba Cywilna Sądu Najwyższego oraz część doktryny¹³ twierdzi, iż sędzia jest związany ustawą niezależnie od jej zgodności z konstytucją. Inaczej mówiąc sędzia jest związany każdym produktem ustawodawcy bez możliwości uchylecia się od tego związania. Metaforycznie można powiedzieć, iż jest związany prawem króla Midasa. Trybunał Konstytucyjny głosi koncepcję domniemania zgodności ustawy z Konstytucją obalanego tylko wyrokiem trybunalskim¹⁴. Konstytucja w ramach takiego modelu stosowania prawa jest niewidziana (a przez to wbrew art. 8 Ustawy Zasadniczej nie jest stosowana)

w podstawie sądowego rozstrzygnięcia.

Sąd odrzuca takie poglądy jako niemające uzasadnienia w literze i aksjologii Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W ramach zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji obowiązywanie prawa nie ma już charakteru tylko formalnego. Zgodnie

z formułą orzeczenia Simmenthal nie tylko derogacja trybunalska może być podstawą usunięcia normy z systemu prawa¹⁵.

Jak pisze S. Wronkowska, tak jak istnieje bogactwo możliwości dodawania do systemu prawa norm, tak też istnieje wiele sposobów wyjmowania normy z systemu¹⁶. Z kolei M. Atienza dodaje, iż nowa jakość stosowania prawa polega na „zastąpieniu kryterium obowiązywania (formalnego i proceduralnego) ustawowych norm państwowych przez inne, które dodają warunek natury materialnej do wcześniejszych wymogów: w państwie konstytucyjnym norma, aby obowiązywała, nie może być sprzeczna z konstytucją, nie może zaprzeczać zasadom i fundamentalnym prawom w niej przyjętym”¹⁷.

Zatem w ramach rozstrzygnięcia Sąd może pominąć art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w podstawie rozstrzygnięcia, gdy stwierdzi jego sprzeczność w określonym stanie faktycznym z Konstytucją (niekonstytucyjność sytuacyjna).

Mając na uwadze powyższe oraz stosując rozproszoną kontrolę konstytucyjności Sąd Okręgowy, podobnie jak Trybunał Konstytucyjny w wyroku

z 4 czerwca 2024 roku (SK 140/20) przyjmuje, iż nie do pogodzenia z art. 67 ust. 1

i art. 2 Konstytucji, pozostaje sytuacja, w której art. 25 ust. 1b ustawy umożliwiający pomniejszenie świadczenia o kwotę pobranych już emerytury wcześniejszych ograniczony jest wyłącznie do kobiet urodzonych w 1953, a pomija osoby urodzone

w późniejszych latach, które również nie miały możliwości przewidzieć skutków swojej decyzji dotyczącej przejścia na wcześniejszą emeryturę.

Zdaniem Sądu Okręgowego dodatkowy wzorzec kontroli decyzji może stanowić zasada równości wywodzona z konstytucji i ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie z art. 2a ust. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 roku, poz. 497 z zm.), ustawa stoi na gruncie równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, stan cywilny oraz stan rodzinny. Zasada równego traktowania dotyczy w szczególności:

- 1) warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych;
- 2) obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne;
- 3) obliczania wysokości świadczeń;
- 4) okresu wypłaty świadczeń i zachowania prawa do świadczeń (ust. 2).

Ubezpieczony, który uważa, że nie zastosowano wobec niego zasady równego traktowania, ma prawo dochodzić roszczeń z tytułu ubezpieczeń z ubezpieczenia społecznego przed sądem. Przepis art. 83 stosuje się odpowiednio (ust. 3).

Zgodnie wyrokiem Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2024 roku III USKP 88/22 (LEX nr 3654399) zasada równego traktowania ubezpieczonych może być podstawą oceny, czy stosowanie przepisów normujących prawo do renty rodzinnej nie prowadzi do naruszenia zasady równego traktowania przez nieuzasadnioną dyferencjację sytuacji prawnej określonych podmiotów. Przyjęte kryterium klasyfikacji podmiotów prowadzące do różnicowania ich sytuacji prawnej powinno mieć charakter obiektywny i realny. Ustawowa klasyfikacja podmiotów, prowadząca do zróżnicowania ich sytuacji faktycznej i prawnej powinna być sprawiedliwa. Oznacza to, że równość w prawie ma charakter materialny, a nie formalny i wynika z przyjętego systemu wartości. Deklaracja zasady równego traktowania uzupełniona została wyposażeniem ubezpieczonego, który uważa, że nie zastosowano wobec niego zasady równego traktowania, w prawo dochodzenia roszczeń z ubezpieczenia społecznego przed sądem z odpowiednim stosowaniem art. 83 u.s.u.s.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadę równości wynikającą z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w odniesieniu do oceny norm prawnych należy rozumieć jako nakaz nadawania im takich treści, by kształtowały one w jednakowy (podobny) sposób sytuację prawną podmiotów jednakowych lub podobnych. Za uzasadnienie dyferencjacji sytuacji prawnej podmiotów uznaje się zasady sprawiedliwości społecznej. Z konstrukcji prawa do emerytury wynika, że cechami relewantnymi są: odpowiednio długi staż ubezpieczeniowy, składający się z okresów składkowych i nieskładkowych oraz osiągnięcie określonego wieku. Za taką cechę w przypadku ubezpieczonych, którzy złożyli wniosek o wcześniejszą emeryturę przed 6 czerwca 2012 roku nie może być natomiast uznany rok ich urodzenia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że od 1 października 2024 roku (od pierwszego dnia miesiąca, w którym został złożony wniosek o ponowne

obliczenie emerytury) ustalił wysokość emerytury W. Z. z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

1 E. Łętowska, Co to znaczy "bezpośrednie stosowanie konstytucji", Rzeczpospolita z 13. 08.1996 roku.

2 E. Łętowska, Co znaczy „bezpośrednie...”. Ibidem.

3 Ibidem, Rzeczpospolita z 13.08.1996r.

4 Ibidem, Rzeczpospolita z 13.08.1996r.

5 W. Skrzydło: Sądy i Trybunały w praktyce stosowania konstytucji, [w]: Podstawowe problemy stosowania konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Raport wstępny, Warszawa 2004. s.278 .

6 A. Kozak: Konstytucja jako podstawa decyzji stosowania prawa [w:] Z zagadnień teorii i filozofii prawa Konstytucja. (Red.) A. Bator, Wrocław 1999. s.114.

7 B. Banaszak, Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych, Warszawa 2007. s.117-121.

8 Postanowienie SN z 7 grudnia 2000 roku, sygn. akt III ZP 27/2000. Zob także Tytułem przykładu należy wskazać:

- wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1998 roku, sygn. akt PKN 90/98; OSNP nr 1/2000, poz. 6;
- postanowienie z dnia 26 maja 1998 roku, sygn. akt III SW 1/98; OSNP nr 17/1998, poz. 528;
- postanowienie z dnia 7 grudnia 2000 roku, sygn. akt III ZP 27/00.

9 Wyrok SN z 29 sierpnia 2001 roku, sygn. akt III RN 189/2000.

10 Wyrok SN z 7 kwietnia 1998 roku, sygn. akt I PKN 90/98; OSNCP 2000/1/6.

11 Zob. A. Jamróz, Bezpośrednie stosowanie Konstytucji w kontekście jej normatywnego charakteru, Kilka refleksji, w: Prawoznawstwo, a praktyka stosowania prawa, Katowice 2002, s.143 i n.,

12 Ibidem 153.

13 P. Tuleja Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności. Kraków 2003,. A. Zoll, Związanie sędziego ustawą[w:]: Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania, Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej , Warszawa 1996, s.241

14 Jednak w teorii prawa wyrażono także pogląd odmienny, iż domniemanie przemawia raczej za nieważnością nielegalnego hierarchicznie niższego aktu, a nie za domniemaniem jego ważności. S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe, Warszawa 1974, s .89.

15 Sprawa 35/76, Simmenthal SpA v Ministero delle Finanze ,(1976) ECR 1871.

16 S.Wronkowska, Sprawozdanie z dyskusji, Sesja VII W: Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, Konstytucja Integracja Europejska. Red. L. Leszczyński. Lublin 1999, s. 335.

M. Atienza, Konstytucjonalizm, globalizacja i prawo. www.iusetlex.pl/załączniki/atienza.doc. [dostęp na dzień 20 czerwca 2014 r.]. s.2.